

1
Reflektorem

KALISZ
po
scenach

prem. 17. I. 1962

Odkrywczość i odwaga repertuarowa teatrów terenowych góruje nad tzw. scenami tereńowymi nie tylko w zakresie twórczości rodzimej, jak to wynikało z poprzedniego omówienia. Niedawno odbyła się polska prapremiera sztuki Crommelyncka „Anioł i czart” w kaliskim Teatrze im. Bogusławskiego. Sztukę przełożył Stanisław Hebanowski, urzeczony głośnym w swoim czasie i nieśluszenie przemilczanym „Rogaczem wspaniałym” tegoż autora. „Anioł i czart” to dla odmiany rzecz o powstawaniu mitu, o mechanizmie jego rozwoju i o wpływie, jaki wywiera na ludzi, którzy poddają się jego działaniu. Nie wszystko z pewnością zbladło w tej sztuce, jakby się pozornie wydawało. Reżyser – Tadeusz Kubalski – potraktował „Anioła i czarta” jako komedię trochę mieszczańską. Można oczywiście i tak. Ale wówczas gubi się ładunek ostrej karykatury, ów dość makabryczny humor, połączony przez Crommelyncka z przekorą filozoficzną. Mimo zastrzeżeń powstał spektakl interesujący, w którym kobiety – z Kazimierą Starzycką jako Leoną na czele – górują nad mężczyznami. Pomimo, że mit otacza niejakiego pana Ripace.